

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

**Nowiny Raciborskie** z bezpłatnym dodatkiem »Gospodarka Świadectwa« wychodzą trzy razy w tygodniu, w Poniedziałek, Środa i Piątek.  
Kosztują na kwartalny na poczcie 1 marek 50 fen., z dostarczeniem w domu przez listowego 1 marek 74 fen.  
Ogłoszenia przyjmuję się za opłatę 25 fen. od jednostronnego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń, a 1 marek od dwustronnego wiersza reklamowego.

Miejsce regulowania rachunku w Raciborzu. — W razie konkursu lub sądowego ściagania należyści w wszelki rabat ustawy.

## Wypadki na Górnym Śląsku w urzędowem oświadczenie.

Pisaliśmy w poprzednim numerze, iż gazety niemieckie święta prawdziwe orgie, zapelniając całe łamy wiadomościami, pełnemi przesady i rozwidlenia, z „pola walki” na Górnym Śląsku.

Ze nasz zarzut przesady w tych isticie tatarskich wiadomościach jest słuszny, — dowodzi tego oświadczenie, jakie złożył na wtorkowem posiedzeniu parlamentu najwyższy urzędnik państwa niemieckiego, a więc osoba najkompetentniejsza w tej sprawie, kanclerz Rzeszy i prezydent ministrów Bauer. Omawiając położenie na Górnym Śląsku, wywodził kanclerz:

Polskie próby „puccu” nie mają tego znaczenia, jakie im się częstokroć wskutek alarmujących wiadomości w opinii publicznej nadaje. Regularne wojska polskie nie brązy w „puccu” udziału, chodzi tylko o machinacje polskich agitatorów, poparte przez garstki legionistów, którzy działały na własną rękę. W każdym razie jesteśmy panami polonii i siły wojskowe wystarczają w zupełności, aby „pucc” polski ubewłaśnić. Rządowi leży to na sercu, aby lud górnodąski osłonić od wpływów z polskiej strony i umożliwić mu wolne od nacisku głosowanie.

Tylko w okolicy na wschód od linii Bytom-Tarnowskie Góry przebywają jeszcze polskie kupy, których nie zdolano jeszcze ująć. Regularnych wojsk polskich na niemieckiej ziemi nie napotkano. Wedle doniesień generalnej komendy nieprawda jest, jakoby Mysłowice zostały zajęte. Wyrażone obawy są więc bezpodstawne. Są na Górnym Śląsku narodowi Polacy, którzy obawiają się, iż głosowanie ludowe wpadnie na ich niekorzyść (?!) i dla tego pod każdym warunkiem chcą stworzyć fakty dokonane. — Naszem

zadaniem będzie, aby podobnym usiłowaniami przekonać i postarać się o to, aby Górnego Śląska mógł w myśl traktatu pokojowego rozstrzygać o swoich losach bezpartyjnie i bez przeszkodej. Rząd uważa za przedni swój obowiązek lud górnodąski osłonić przed takimi polsko-narodowymi machinacjami i z przyjemnością możemy stwierdzić, iż rząd polski trzyma się od nich zdala i że polskie wojska nie brązy udziału. Sądże, że powyższe wywody przyczynią się do uspokojenia umysłów na Górnym Śląsku.

Tak mówił w parlamencie kanclerz, który tem samem stwierdził, iż wiadomość gazet niemieckich o współudziale wojsk polskich w rozruchach była kłamstwem. Ale kanclerz równocześnie oświadczył, iż wypadki na Górnym Śląsku nie mają tegoznaczenia, jakie im się wskutek alarmujących wiadomości w opinii publicznej częstokroć przypisuje. Mówiąc to, kanclerz miał oczywiście na myśli, że to, co się na G. Śląsku stało, nie jest ruchem narodowo-polskim, zmierzającym do odeszkania ziemi górnodąskiej od Niemiec, jak to niektóre gazety niemieckie przedstawiają.

Jeżeli atoli rząd z nadanych mu raportów urzędowych przekonał się, iż w alarmujących wieściach gazet niemieckich była przesada, — natomiast obowiąkiem jego jest czepredzej wnikać w jądro sprawy i zbadać właściwe przyczyny rozruchów. Lecz przy badaniu tych przyczyn nie powinien rząd ograniczyć się li tylko na orzeczeniach p. Hörsinga i innych przedstawicieli warstw niemieckich, — lecz do badania powinien przyciągnąć również przedstawicieli polskiej ludności, a wtedy dopiero z ust kompetentnych dowiedziały się, że polskiemu ludowi górnodąskiemu niesłychana krzywdza się dzieje w obecnych warunkach, a ponieważ władz miejscowych nie znajduje należytego po-

achu, — przeto więcej zapalni ulegli może podstępnie im skądinąd myli schwycaenia się ostatcznego środka, — to jest samoobrony.

Bajnunie nie zaprzeczamy, jakoby za pozałowaniem godnymi wypadkami ostatnich dni stały ciemne jakieś moce i żywioły, lecz na fabazyjnej rząd znajduje się drodze, jeżeli winę zwala na narodowo-polską agitację. — Nie polscy agitatorzy mazali w tej mieczu robocie ręce, — lecz przedzej ludzie z pod ciemnymi gwiazdami, wysłannicy komunizmu i bolszewizmu, których wychowały sobie — dawnejszy reakcyjny rząd pruski, a który dziś stali się prawdziwa plaga świata i wszystkich narodów.

To potwierdza również wiadomość zamieczoną w nr 192 „Oberschl. Wanderera” z dnia 20. b. m. która brzmi, jak następuje: „Jak donosi do „Wanderera” z miarodawczej wojskowej strony, urzędujące wiadomości (na myśl ma się tu W. T. B.), głoszące, jakoby próby puccu, o których donoszono z Bytomia i okolicy, wychodziły ze strony polskiej, nie odpowiadają rzeczywistości. Choć tutu raczej oprzedwczesny i ogólny pucz komunistów niemieckich wyprzadzająca walkę górnodąskich spartakusów. — Ze tej okazji skorzystał również kilku wielkopolskich ludzi, w gorącej wodzie kapanych, aby na własną rękę wziąć udział w wyprawie, temu nie można zaprzeczać.

Polsko-górnośląskie organizacje trzymają się zdala od tych prób puccu. Przemawia za tem fakt, iż regularne wojska polskie nad granicę pucców nie popierały.”

Tylko wiedzy można będzie osiągnąć trwały, a przez wszystkich pożądany spokój na górnodąskiej ziemi, — jeżeli usunie się przyczyna niezadowolenia ludności.

ERCKMAN - CHATRIAN.

## Dzielni Górale.

Przełożyła z francuskiego Z. N.

(Ciąg dalszy)

— Namysliłem się inaczej — odpali Marek predko, bo mi do przekonania trafila od razu wzmienna o kryjówce. — Jak zwykle, masz rację, Hulllinie. Zgadzam się pomieścić na Falkensteinie pewną liczbę użbrojonych ludzi, będę czuwał nad prochem, a jeśli sposobność się zdarzy, z ochołą podle Austriakom kilka kulek.

— Przymyjecie zatem moje plany? — zwrócił się Jan Klaudynus do otaczających.

— Naturalnie.

— Bóg was zapłać, towarzysze. Już dziesiąta. Niechże teraz każdy powraca do siebie i gromadzi jak największe zapasy żywności. A pamiętajcie, że jutro ranutko muszą być zajęte wszystkie przejścia.

Wyszli z szafasu i Hulllin mianował dowódców oddziałów. Potem mieszkańców najbliższych wiosek wzdłuż tożyska Sarry rozkazał się stawić w Dąbrowie w jak najkrótszym czasie, przynieść siekierę, rynale, motyki, karabiny.

— Wyruszymy o drugiej pod Donon — objaśnił góralom — i tam przemienimy wpółprzekrót trakt cesarski. Jutro o świcie zaczniemy urządać zasiek.

Ludzie zaczynali się rozchodzić z pośpiechem.

Mateuszowi i młodemu Hengsom oznajmił, że pierwsza bitwa nastąpi prawdopodobnie tam właśnie iże liczby na nich, jako na najlepszych strzelców, dla tego wciera ich do swego oddziału.

Katarzyna siedała tymczasem na bryczce, z powaga w twarzy, z jasnym ogniem w oczach, serdecznie całowała Ladkę.

— Co to za człowiek — szepnęła nagle dziewczęciu do ucha — co to za człowiek! Jak on potrafi przekonywać ludzi! Znam go przecież lat czterdzieści, a podziwiam dzisiaj!

— Hej, Hulllinie! — zwróciła się wesoło. — Szynka na nas czeka i parę butelek omazałego wina... tych już napewno nie skosztują Austrycy!

— I mnie się tak zdaje — odpowiedział z uśmiechem. — Jedźcie już, jedźcie, dogonię was zaraz.

Wąwoz tymczasem opróżniał się szybko i Katarzyna miała właśnie ruszać, kiedy zdala, na skraju dalekiej ścieżki pojawiła się sylwetka wysokiego, wielkiego mężczyzny, siedzącego niezgrabnie na wychudłej, rudej szkapie. Ołówk jego okrywała czapka z załącznego futra, z dużym, płaskim daszkiem, co mu przeształdał widzieć drogę. Za jeźdźcem biegł czarny pies owczarski.

— To doktor Lorquin — odezwał się Jakób z Potoka, śledzący nadjeżdżającego już od dłuższej chwili — ten, co to leczy darino najbiedniejszych. A pies to chyba Pluto.

— Stójcie! Hej! Stójcie! — dobiegło głośne wołanie.

Wkrótce już można było rozpoznać twarz zaczernioną od gwałtownej jazdy, bystre oczy, ciemną brodę, z którą igrał wiatr niemościnnie. Człowiek galopem przebył lągi, dosięgnął stop góry, nie wyszło dwóch Ojciec Nasz, kiedy osadził konia przed szafasem. Zeskoczył, odsapnął cięko i groźnym wzrokiem obrzucił zebranych.

— Cóż to myślicie sobie? — zaczął nawiązując opaski, nawiązając gnieźnem — bezemnie się zmawiacie, bezemnie idziecie na wojnę? Poczekajcie, odpłacie wam z nawiązką!

Reką wskazał skrzynię przytroczoną do grzbietu rumaka.

— Poczekajcie chwaty — powtórzył trochę drwią-

co, usiłując nadać twarzy aroganii wyraz — mam ja w tem pudełku zabawki, z którymi w krótkim czasie zauważecie znajomość! Są nożyki i noże, okrągłe, śpiączki i ostre, są duże i małe lancety, skalpele, co się zapoznać przedko z waszą skórą! Przydadzą się do „wyliukowania” kul, kartacz i wielu innych pocisków, których was Austrycy nie omieszkają z pewnością częstować.

I zaśmiał się rubasznie, rad z dowcipu. Dreszcz niemilny wstrząsnął ciężarem słuchaczy, niejeden uczuł,

że skóra mu cierpie. — Wart jesteś dostać za uszy, Hulllinie — ciągnął dalej doktor, poważniejąc nagle. — Sam się zastanów tylko. Zbieracie się, aby radzić o obronie kraju, a mnie pomijacie? I muszę dowiadywać się o tem od innych, obcych, i prawie przypadkiem?! Zdaje mi się że doktor może chyba być potrzebny! Zal mam do ciebie, stary przyjacielu!

— Przebacz, doktorze — przemówił Jan Klaudynus serdecznie, wyciągając rękę. — Przebacz, bo tyle zwaliło się na moja głowę od tygodnia! Uznał swoja winę, sądzi jednak, że człowiek, jak pan, doktorze, nie potrzebuje zaproszenia, gdy chodzi o spełnienie obowiązku.

— Wszystko to bardzo pięknie — odpali doktor prawie już udobruchany — wina przecież pozostałe wino, przez ciebie oto przybywam zapóźniono, z pewnością rozebraliście najważniejsze czynności już pomieczy siebie, a co dla mnie? Gdzież dowódca, niechże mu się przynajmniej poskarż.

— Stoisz przed nim, doktorze.

— Ty, Hulllinie?

— Ta! i mianuję pana naszym naczelnym chirurgiem.

— Naczelnego chirurga powstańców w Wołogoszach? To brzmi nieźle... przyjmuję. Zapomnijmy o urazie, Janie Klaudynusz — zdecydował wesoło.

(Ciąg dalszy nastąpi)



dyrekcyi tak dalece, że ruch osobowy tylko w ograniczonych rozmiarach mógł być utrzymany. 15., 21. i 24. sierpnia musieliśmy zaprowadzić dalsze jeszcze ograniczenie tego ruchu. Ponieważ z powodu obecnego streiku na Górnym Śląsku dówód węgli stamtąd ustął zupełnie, przeto dyrekcyi kolejowa w Wroclawiu widzi się zmuszoną zastawić tymczasowo zupełnie ruch osobowy w swym obrębie od piątku 22-go sierpnia, aby w ten sposób utrzymać ruch towarowy a mianowicie transporty żywoci.

### Niemcy wreszcie opuszczają kraje nadbałtyckie.

Jak donoszą z Berlina, wysłał rząd niemiecki do koalicyjnej treści następującej: Opróżnianie przez wojska nasze Litwy na południe od Niemna rozpoczęło się w dniu 14. sierpnia wyjściem 28. brigady z Wilkowszczek. W dniu 2. września będzie zapewne Litwa opróżniona.

Tak samo z Łotwy, Kurlandii i północnej Litwy poczyna się wreszcie wynosić wojska niemieckie. Obliczają, że cały ten transport powrotny trwać będzie około 4 tygodni.

### Jeżeli Ameryka nie zratyfikuje...

Do „Nieuwe Rotterdamsche Courant” donoszą z Nowego Jorku: Prezydent Wilson oświadczył senatorowi, że co się tyczy traktatu pokojowego, nie można uwzględnić w nim żadnych zmian ani zastrzeżeń. Jeżeli traktat nie zostanie podpisany tak, jak jest, natencja musi być ułożony nowy traktat. Ponieważ zaś Niemcy i inne państwa już obecny traktat przyjęły, przeto Ameryka znalazłyby się w tem położeniu, że musiałyby prosić Niemcy, aby zechciły zawrzeć z nimi pokój odrebny. Niemcy naturalnie korzystają z tego, ileby się dało. Prawdopodobnie Ameryka nie dostałaby od Niemiec farb, o które tak bardzo chodzi. W końcu wyraził prezydent nadzieję, że senat w przeciągu 10 dni zdecyduje się w sprawie traktatu.

### Wypadki na Górnym Śląsku.

Bytom, 20 sierpnia. Wedle urzędowego sprawozdania odcinka B. noc wczorajsza i dzisiejsze przedpołudnie minęły spokojnie. Jak się zdaje, powstańcy skorzystali z tego czasu, aby uzupełnić swoje organizacje, zaopatrzyć się w broń z Polski i przeprowadzić obsadzenie kraju planowo. Jak donoszą, w miejscowościach zajętych powołuje się wszystkich mężczyzn od 20–40. roku życia pod broń. Wielką część niemieckiej ludności z Szopienic, jak i jenów usunięto za granicę do Polski. W ciągu wczorajszego popołudnia zebrły się przy wschodnim wyjściu z

Katowic silne kupy powstańcze z licznymi karabinami maszynowymi i ostrzeliwują wyjścia. Jeden pułk, poparty przez potag opancerzony i artylerię, zajął wczoraj po południu w kierunku na Janów kopalnię Agnes, Amande, Richthofen, Wildensteinseggen i Bogucice (pol. część). — W Małej Dąbrówce zmuszony został jeden z niem. lotników do zładowania, spalił swój samolot i dostał się w niewolę. Także w Mysłowicach toczą się walki.

W Bytomiu i okolicznych miejscowościach odbyły się liczne aresztowania.

Szopienice, 19 sierpnia. Powstańcy zajęli Szopienice. Grenzczus, w sile około 100 chłopów, został rozbrojony i wzięty do niewoli, poczem odrzucany został do Polski, prawdopodobnie do Sosnowca. Kilku zabitych i rannych padło ofiara zaburzeń. Do wtorku wieczora grenzczucu nie było. Tylko kilku niem. lotników krajobraz nad miejscowością, zrzucając granaty ręczne, od których ucierpiały nieświnne osoby, nawet niewiasty i dzieci. We wtorek wieczora słychać było huk armat od Pszczyny.

Katowice, 20 sierpnia. Biuro komisary państwowego donosi, iż po większym ataku wzięty wojska niemieckie Cieschewald, Nikisz, Janów, Wilhelming, Szopienice i Roździen. Wojska kroczą dalej ku granicy.

Laurahuta. Doniesienie z odcinku C.: Noc na wtorek minęła spokojnie, dopiero ku wieczorowi ostrzeliwano z domów przehodzące patrole; 5 żołnierzy zostało rannych. W nocy próbował tłum dwukrotnie atak na urząd pocztowy, lecz został odparty. Nadszedł batalion piechoty marynarki, który odbywa rewizę za bronią.

W Niem. Piekarach, Szarleju, Chebriu, Goduli i okolicy odbywają się rewizje za bronią. — W Kamieniu pokój przywrócony.

Katowice, 20 sierpnia. Dzisiaj przed południem była strzelanina w ulicy Fryderykowskiej i przy dojściu do ul. Holtzego, gdzie powstańcy chcieli się wdrodzić do miasta. Liczne zastępy jenów odprowadzono na prezydium policyjne.

Mysłowice, 20 sierpnia. W nocy na poniedziałek próbowały powstańcy zaatakować ratusz, rzucając granaty ręczne. Atak został odparty. Po stronie powstańców był jeden zabity, nazwiskiem Borsucki i jeden ranny. — Także w pobliżu kopalni przyjechały w nocy do starć. I tu mieli powstańcy jednego zabitego. Odbłyły się liczne aresztowania.

W Miejskim Janowie padli policyjni Pyka i Henkel, oraz jeden podoficer.

W Bobru rozstrzelano w poniedziałek wieczorem pierwszych dwóch ludzi na podstawie rozporządzenia o sądach doradnych.

Tarnowskie Góry, 19 sierpnia. W nocy około godz. 3 próbowały spartakusi, uzbrojeni w ka-

rabiny, rewolwery i granaty ręczne szturmować koszary strzelców, lecz zostali odparci; jeden spartakus został zabity, kilku rannych, 25 ujęto i umieszczono w więzieniu.

Rybni, 20 sierpnia. Oprócz kilku drobnych starć większych walk nie było. Odbłyły się liczne aresztowania. W Mirkowicach ostrzeliwali powstańcy wojskowy pociąg pancerny. — Od świtu rozpoczęły się gwałtowne walki nad granicą i w północnej części powiatu. Gołkowice, Łaziska i Górowo zostały przez powstańców wzięte. Po zaciętej walce odebrano dwie ostatnie miejscowości z powrotem. — W Rydułtowach leży w lazarecie kopalni szafitowym 5 żołnierzy poległych powstańców.

Aresztowanie adw. dr. Rozalskiego. Jak donosi „Wanderer”, na rozkaz komendanta generała wzięto adwokata dr. Rozalskiego w Rybniku w areszt ochronny (Schutzhalt) i pocagiem pancernym wywieziono do innego miasta, lecz dokąd — „Wanderer” nie podaje.

### Z bliska i z daleka.

Baczość ludu polskiego na Górnym Śląsku. Z kół czytelników piszą nam: Na naszym Górnym Śląsku pojawiają się mężczyźni z kosami, udając, że pochodzą z Polski. Szukają pracy u rolników i opowiadają o Polsce niestworzone rzeczy. Mianowicie wświadaja ludowi naszemu, że w Polsce jest głód i niedza i dla tego lud górnosłaski nie powinien głosować za przyłączeniem Górnego Śląska do Polski. Również kobiety, ubrane w lachmany, kręcą się po wsiach naszych proszą o jarmużne; udając przytem, że są z Polski, przedstawiają ludowi naszemu stosunki w Polsce w jak najczarniejszym świetle. — Tymczasem stwierdzili, że takich z kosami jak i kobiet z torbami są wysłannikami niemieckimi, którzy za dobrą zapłatą uprawiają wśród ludu naszego agitację na niekorzyść Polski. Zatem baczość ludu polskiego na Górnym Śląsku! Niech nikt nie da się przez płatnych agentów niemieckich zbalansować. Porządnym kij winien być najlepszą odpowiedzią dla tego rodzaju judaszy.

Zywność dla Górnego Śląska. Sprawa dostarczania żywności z Poznańskiego dla ludności Górnego Śląska jest obecnie przedmiotem rokowań polsko-niemieckich, które toczą się obecnie w Berlinie. O wyniku rozpraw zda publiczne sprawozdanie architekt p. Petzel z Bytomia, skoro wróci z Berlinu, gdzie bierze udział w wspomnianych rokowaniach.

Granica zamknięta. Urząd przepustkowy (Grenzausweisamt) donosi, że z dniem 18 bm. została granica polsko-niemiecka w odcinku katowickim.

Mamy więc modlić się za żywych i umarłych, oto nasza powinność chrześcianka. Dla tego też w Ojcu naszu Zbawiciela każe nam modlić się: Ojcie nasz, któryś jest w niebie, chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj; odpuść nam nasze winy. Wyraźnie czytamy w Piśmie św.: Módlmy się nawzajem, abyśmy zbawieni byli. Nakazuje nam szczególnie Zbawiciel nasz modlić się i za tych, którzy są naszymi nieprzyjaciółmi, którzy nas nienawidzą i prześludzą.

Tę otwieraną naukę daje nam dzisiejsza Ewangelia. Obyśnmy ważność jej poznali i o niej pamiętali. Wiele zależy na tem. Niestety tak bardzo zaniebdujemy tej powinności, i stąd też tak mało laiki Bożej.

Dalej uczy nas dzisiejsza Ewangelia, jak słusnie Kościół katolicki nas zachecha, żebyśmy się do Świętych Pańskich modlili, żebyśmy ich przyczyny wzywali. Skoro P. Jezus według dzisiejszej Ewangelii łaskawie wysłuchał prośby tych dobrych ludzi, którzy głuchoniemego ku niemu przywiedli, czyleby przyczyna Świętych w niebie za nami miała być daremna? A ponieważ wspominam o nabożeństwie do Świętych Pańskich, winienem znów jeszcze raz wstążać na wielkiego Sw. Patrona i Ziomeka naszego Sw. Jacka wyznawcę, którego Święto w ubiegłą niedzielę obchodziliśmy. O tak skuteczna będzie jego przyczyna, skoro już za życia tak wielkie cuda zdziałał, że go porównują do wielkiego cudotwórcy starego Zakonu, proroka Eliasza. Kiedy w życiu swojem ziemakiem fak wielkie milosierdzie okazał biednym i utrapionym, to i teraz z niebios łaskawe oczy zwróci na nas, którzy jesteśmy jego rodakami. Prośmy go więc usilnie, żeby za nami orędziwał mianowicie w tych ciężkich czasach, kiedy nasz kochany kraj znajduje się w przelomowej chwili, kiedy tyle zbrodni się dzieje, kiedy bezbożność tak strasznie się panoszy.

Ach ten głuchoniemy w dzisiejszej Ewangelii, to niestety obraz dzisiaj tak licznych nieszczęśliwych ludzi, co są głuchoniemy na duszy! Iluz ich jest, co głuchymi są na słowo Boże głoszone przez Kościół sw., głuchymi na głos sumienia, na zbawienne napomnienia; iluz zaś jest niemymi na duszy, gdyż nie otwiera ust do modlitwy ani do wyznania grzechów w Sakramencie Pokuty. Westchnał Zbawiciel nad onym głuchoniemym, o ile więcej trzeba ubolewać nad tymi nieszczęśliwymi, co sami zbawienie odrzucają. Cudu oczywistego dokonał nasz Zbawiciel nad onym głuchoniemym — cudu laiki potrzeba także dla nawrócenia głuchoniemych na duszy. Różnych obrządków użył Chrystus Pan przy uleczeniu głuchoniemego,

wiążąc go na stronę od ludzi, wetknął palec do uszu, dotknął śliną języka, wejrział ku niebu, westchnął, i rzekł: Efeta, tj. otwórz się — uczynił to, aby nam pokazać, jak trudna rzeczą jest otworzyć uszy i język głuchoniemego na duszy, że palec Boży jednakowoż tego dokonał potrafi, że z nieba pomocy oczekiwaliśmy. A więc nie mamy tylko lamentować i biadać nad dzisiejszym zepsuciem i niedowiarstwem, ale szczerze zabrać się do modlitwy o nawrócenie głuchoniemych na duszy, a w niej nie ustawać, tadm sposobem dokonamy dzieła apostolskiego.

Uczy nas tego Zbawiciel nasz w Ojcu nasz, gdyż mamy prosić: Święć się imię Twoje, przyjdź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie tak i na ziemi. Tak oto modlić się mamy, żeby wszyscy ludzie na świecie uwierzyli w jednego prawdziwego Boga, a imię jego wzywali, żeby królestwo Boże na ziemi, tj. Kościół Chrystusów, się rozszerzył, żeby Bóg i królował w sercach naszych przez laskę swoją, i żeby też wszyscy kiedyś w niebie z Bogiem królować mogli. Atoli nie tylko w ten sposób możemy głuchoniemych na duszy do Chrystusa Pana przywieść, że się za nimi modlimy, lecz jeszcze jest i drugi sposób, którego użyć możemy i powinniśmy, a to sposób bardzo łatwy — oto dajmy dobry przykład bliźniemu. Sami nie bądźmy głuchoniemy na duszy, owszem będąc gorliwymi w słuchaniu słowa Bożego, bądźmy czulymi na głos sumienia, kochajmy się w modlitwie i przyjmowaniu Sakramentu Pokuty, używajmy języka na chwałę Bożą i na zbudowanie bliźniego. O ileż to potrafi dobry przykład! Dla tego też napomina nas Zbawiciel: Niechaj święci światłość waszą przed ludźmi, żeby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca naszego, który jest w niebie. Mianowicie rodzice chrześcijańscy mają tę powinnność względem swych dzieci, żeby je słowem i przykładem dobrze wychować, żeby za niemi się modlić, żeby dzieci zawsze przyczyniły do słuchania kazania, i żeby im samym były poślusze, mają o to dbać, żeby ich dzieci najwcześniej się spowiadaly, i żeby ich spowiedź była jak najczęstsza i jak najlepszą, żeby bron Boże nie stały się kiedyś głuchoniemy na duszy! Zwłaszcza w tych oto ciężkich czasach podwójną to jest powinność rodziców, żeby czuwali nad swoimi dziećmi; jeśli tylko mają odrobinkę wiary w sercu swoim, a nieco miłości dla swych dzieci, powinni to uznac i wszelkich sił dokładać, żeby, jak czytamy w końcu dzisiejszej Ewangelii, mogli podobnie Boga wychwalić: Dobrze wszysko uczyni, i głuche, i głazy, i małe, za moim.

### Na jedenastą Niedzielę po Światkach.

#### E W A N G E L I A

u św. Marka rozdział VII, wiersz 31–37.

Onego czasu wyszedłszy Jezus z granic Tyryjskich, przyszedł przez Sydon do morza Galilejskiego, przez pośrodek granic Dekapoliskich. I przwiedli Mu głuchego i niemego, a prosili Go, aby nań ręce włożył. A odwiodłszy go na stronę od rzeszy, wpuścił palce w uszy jego; a splunąwszy, dotknął języka jego. A wejrzawszy w niebo, westchnął, i rzekł mu: Efeta, to jest, otwórz się. I wnet się otworzyły uszy jego, i rozwiazała się związka języka jego, i wymawiał dobrze. I przkazał im, aby nikomu nie powiedali. Ale, im On więcej im zakazywał, tem więcej rozmawiali, i tem bardziej się dziwowiali, mówiąc: Dobrze wszystko uczynił, i głuche uczynił, że słyszą, niemiec, że mówią.

#### N A U K A.

O jak miłośnieri sobie postąpili ci ludzie, co głuchoniemego do Zbawiciela przwiedli. Zlitowali się nad jego nieszczęściem i ponieważ sami pomordz nie mogli przyprowadzili go ku Temu, który jedynie Boża mocą mógł pomordz. I nie zawieli się w swej wierze i ufności — miłością wzruszony Boski nasz Zbawiciel wyzdrowił głuchoniemego. O jak piękny przekład dają nam ci dobrzy ludzie. I my winniśmy się nad czymś nieszczęściem zlitować — to już uczucie ludzkie same nam nakazuje. „Oto jest przekazanie moje, żebyście się społecznie miłośniali. „Na tem poznaj świat, żeście uczniaimi moimi, jeśli się nawzajem mówiąt bedziecie. „Obiecuje nam P. Jezus osobliwą nagrodę za wykonanie tego przekazania. „Błogosławieni miłośnieri, albowiem miłośnierzostwo dostąpią. „Coś najmniejszemu z moich braci uczynili, mniemie uczynili. „Jak miłośnierzom Zbawiciel nasz okazuje się i w dzisiejszej Ewangelii.

Obyśnimiśmy więc wykonywać uczynki miłośnierz, a właśnie jednym z takowych, to jest modlitwa za bliźniego. Co ci dobrzy ludzie onemu głuchoniememu uczynili, że go do Chrystusa Pana przwiedli i za niego prosili, to i my możemy bliźniemu uczynić za pomocą modlitwy. Gdzie ludzka pomoc zawodzi, tam możemy i powinniśmy się zwrócić do Tego, który jest najpotężniejszym naszym Pomożnikiem. Jeśli w czasie P. Jezusa proszę onych ludzi za głuchoniemym, iż wysłuchać, i dzisiaj nasza modlitwa za bliźniego nie będzie daremna, owszem jest ona jego Seru osobliwie mila.

ckim zamknięta. Przejście granicy jest wzbronione. — Niezawodnie także inne przejścia graniczne zostaną zamknięte. Co władze niemieckie do tego kroku spowodowały, nie trudno się domyślić. Strach ma wiele oczy!

— Zwolnienie roczników 1898 i 1899 ze służby wojskowej. Według rozporządzenia ministra wojskowego, żołnierze urodzeni w latach 1898 i 1899 ze służby wojskowej zwolnieni. Do kroku tego przyczyniło się w pierwszym rzędzie obniżenie liczby wojska, szczególnie grenzschutzu.

— Pieczę dla jeńców wojennych. We wtorek odbyły się w Opolu zjazd wszystkich sołtysów górnosaskich, na którym zajmowano się szczegółowo sprawą powrotu jeńców wojennych. Miedzy innymi omawiano sprawę przyjęcia i zatrudnienia jeńców wojennych, a niemniej przygotowania środków bezpieczeństwa dla tychże w czasie okupacji.

— Wysyłka listów do Poznańskiego. Do części Poznańskiego, które przyłączone zostały do Polski, można odtąd wysyłać listy zamknięte.

— Zniszczenie przymusowej gospodarki warzywnej. Minister spraw żywnościowych na rzesze niemiecka oświadczył się za zniszczeniem przymusowej gospodarki warzywnej jesienią. Wobec tego można późne warzywo dowolnie sprzedawać.

Budzińska w Raciborskiem. (K r a d z i e z.) W nocy na 15 bm. włamali się złodzieje do posiadłości wdowy Froe i skradli jej z zamkniętego chlewa krowę. Szajkę złodziei zdolano wprawdzie wyśledzić, lecz aresztowanie jej napotyka na powszechną trudność.

(R a b u n k a n o t ó w u k r a i n s k i h.) Pierwotna wiadomość naszą podana za gazetami nieśledzim, należy sprostować o tym, że wspomnianej wdowie nie skradziono pół miecha papierków, gdyż ich tyle nie posiadała. Wszystkich banknotów miała, jak nam donoszą, tylko 40. Taką ilość odebrano też złodziejom i oddano władzom.

Szeroka w Pszczyńskiem. (N a p a d.) Jednej z ostatnich nocy zjawili się w posiadłości Skrobola

kilkunastu bandytów, uzbrojonych w sztylety. Groząc zamordowaniem, zażądali wydania pieniędzy i rzeczy wartościowych. Zabrawszy 5 tysięcy marek gotówki, uciekli rabusie, nie pozostawiając śladu za sobą.

Pawłowice w Pszczyńskiem. (W o l n o s c pruska). W sobotę aresztowano tu obywatela Ludwika Mikołaja. Powody aresztowania są nieznane, lecz się ich łatwo domyślać można, bo kto dzisiaj myślał i czuje po polsku, tym się prusactwo bardzo opiekuje. Względ ojca siedmiorga dzieci nieletnich, które zostały bez żywiciela. Zona aresztowanego niedomaga, a pracy w polu jest bardzo wiele. Ktoż zaopatry gospodarstwo? Nikt się o to nie pyta. Dość na tem, że stanie się zadość osławione bucie krzyżackie.

Pawel. Panewnik w Pszczyńskiem. (R e k o l e k c y e.) Aby zapobiec wszelkim nieporozumieniom i daremny trudnościom, donosimy jeszcze raz: Coroczne ćwiczenia duchowne dla polskich członków III Zakonu i innych wiernych odprawia się w naszym kościele klasztornym w tym roku od 27 do 31 sierpnia. Zatem poczynać w środę dnia 25 sierpnia wieczorem o godzinie 7, koniec w niedziele, 31 sierpnia, rano. Codziennie będą cztery nauki. Uroczystość kościelna św. Ludwika, patrona III Zakonu i naszego kościoła, jak zwyczajnie, odbędzie się w niedziele 31 sierpnia. Na koncu uroczyste przyjmowanie nowych członków do III Zakonu i profesja św. Zauważa się nadto, że każdy, który pragnie być przyjęty do III zakonu albo przypuszczony do protesii, powinien mieć ze sobą wyświadczenie moralności od swego duszpasterza. Wszystek lud polski górnosaski jak najserdeczniej zapraszamy na ćwiczenia i uroczystość św. Ludwika.

Ojcowie Franciszkanie z Panewnika. Rybnik. (S p r a w a u r z e d n i k ó w B a n k u L u d o w e g o.) Przed kilku tygodniami aresztowano urzędników tutejszego Banku Ludowego pp. Ogana i Pieche i odstawiono ich do więzienia raciborskiego. W sobotę stawali aresztowani przed raciborskim sądem wojskowym, oskarżeni o zdradę stanu. Sąd, przekonawszy się o bezpodstawności zarzutów podnoszonych przeciw oskarżonym, wydał wyrok uwalniający.

Marklowice w Rybnickiem. (3 tysiące marek nagrody). Na wyjaśnienie sprawy zamachu dynamitowego na tutejsze probostwo wyznaczono 3 tysiące marek nagrody. O wykonanie zamachu podejrzewa się pewnego wychowanka domu poprawy, którego atoli nie zdolano dotychczas wyśledzić.

Kozie. (N i e s z c z e s c i e). Trzydzielnia chłopiec pewnego maszynisty, zatrudnionego w przystani kozielskiej, zleciał z balkonu na podwórko. Dziecko odniósło tak ciężkie obrażenia, że niedługo potem zmarło.

## Ostatnie wiadomości.

### Położenie strejkowe.

Biuro komisariatu państwowego donosi pod datą 20. b. m., iż mały początek w podjęciu pracy na kopalniach daje się już zauważać. W środę podjęto pracę na kopalni Königsgr. 50 proc. załogi, Dubensko 15 proc., Emma i Römer 25 proc., Anna 20 proc., Hohenzollern 25 proc.

### Koalicja a Górnego Śląska.

Najwyższa rada w Paryżu otrzymała w drodze przez Warszawę sprawozdanie o położeniu strejkowym. Jak agencja Havasa donosi pod dniem 20. b. m. boleći najwyższa rada aliantów wojskowych dowódcom przywrócić porządku na Górnym Śląsku. Przypuszczają, iż odpowiednie kroki zostaną przyspieszone.

### NADESŁANO.

Szanownym Czytelnikom naszym zwracamy uwagę na ogłoszenie centrali automobilów (właśc. Cierzkowski i Karras) w Raciborzu, która wykonyuje również wszelkie reperacje motorów, samochodów i t. d.

Nakładem "Nowin Raciborskich" w Raciborzu. — Drukarnia "Karolka", spółki wydawniczej z ogr. odpow. w Bytomiu. Redaktor odpowiedzialny: Józef Pałedzki w Bytomiu.

## Dentysta C. Block

(Dekarz na zęby)

Racibórz, ulica Dworcowa (Deutsche Bank)  
Sztuczne zęby " " " " " " Plomby  
Rwanie zębów z uspłeniem dziąseł.

## Sztuczne zęby, plomby

Itd. tylko towar pokojowy.

## Dentysta Klink - Racibórz

Zborplatz 5, II.  
naprzeciw landratury - winiarnia Glusy.

Mówiąc po polsku

Specjalna fabryka ręcznej śliczarni!

## "Forelle" D. R. P.

### J. Morcinek

Racibórz, Maryińska nr. 85. - Tel. 424.

Tania i szybka naprawa wszelkich maszyn rolniczych, zwłaszcza: centryfug, motorów benzynowych i benzolowych.

Na miejscu do nabycia: młotkarnie, drylowarki i sieczkarnie.

Centrifugi i maszyny do robienia mąki.

## Oppler,

dentystka,  
**Racibórz**

ul. Odrzańska 2  
sztuczne zęby, plomby.

Leczą także członków  
kasy chorych.

Mówiąc po polsku.  
Telefon nr. 485.

## Oskar David

Racibórz,  
Odrzańska ulica nr. 10

poleca

zawiesznice, obrączki, zegarki, złote obrączki ślubne złote 333 i 585 jak 1900 stempli, budzik jako też regulatory. Reparacje wykonuje się starańnie.

## Wszelkiego rodzaju

## skórki i skóry surowe

kupuję po najwyższych cenach.

Polecam wszelkiego

rodzaju

## trzewia

S. Reehnitz nast.,

Felix Lammel,

Racibórz, ul. Piastowska nr. 5.

## Allgemeine Oberschlesische

## Automobil-Centrale

Właśc.: Cierzkowski i Karras

poleca swoje nowo otwarte

## warsztaty naprawcze

dla wszelkich wozów motorowych i motorów eksplozyjnych

Modne warsztaty do wulkanizowania.

Kupno i sprzedaż automobilów.

Racibórz, Nowa ul. róg ul. Szpitalnej.

Telefon nr. 557.

## Moja specjalność!

Hurtownie! Założona 1835. Detaliczne!

## Prima odrzańskie fajki do kurzenia

z mundzukiem rogowym i cybuchem wiślanym.

## Wszelkie przynależności do fajek.

Karol Suchy, mistrz tokarski,  
Racibórz, Długa ulica 84.

## Prima powidła

poleca

A. Krulicze' nast.  
właśc. A. Dudeł

Racibórz, Odrzańska ul.

Bardzo tanio

## Wózki dla dzieci

ma na sprzedaż

M. Kiehl, fotograf.  
Racibórz, Neustadtstr. 2.

## Buty

### z cholewami

mocone, stosoowane dla gospodarza, są na sprzedaż. Zgłośić się można do Ekspedycji Nowin Raciborskich.

## Choragi narodowe!

bialo czerwone w najróżniejszych wielkościach,

wedle gatunku:

50x100 cm - 10 i 14 mk.

75x100 " - 14 i 20 "

100x150 " - 24 i 35 "

150x200 " - 51 i 68 "

50x150 cm - 13 i 19 m.

75x150 " - 20 i 27 "

100x200 " - 32 i 45 "

150x250 " - 64 i 83 "

aż do największych.

Na życzenie choragi z orłem.

Choragi dla dzieci 25x57 cm - 2 - i 2.50 mk.

Szare bialo-czerwone dla dorosłych 20 cm szerokość mazu po 5. - i 6. - mk.

Szare dla dzieci 10 cm szerokość mazu po 2.50 i 3.00 mk.

Materace na dekoracje bialo-czerwone 60 cm szerokość mazu po 9. - i 12. - mk.

25 cm szerokość mazu po 5. - i 6.50 mk.

Materace z metra białe białe i detaliczne.

Dla odprzedszczęci wielki rzeźbiarz.

Maciejowski dla towarzystw. Odznaki narodowe. Kokardka z orzełkiem już za 1.50 mk.

Wyjątkiem poza pod. salwetki.

A. Kościelnik, Bytom (Beuthen OS.) Rynek 3.

## Godziny Adoracji

Najśw. Sakramentu

do odmawiania podczas wiecznej adoracji dla diecezyi wrocławskiej cena 90 fen. z przesyką 1.00 mk. polecają

"Nowiny Raciborskie"

Racibórz.

Przy zakupnie towarów prosimy powoływać się na naszą gazetę!